

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188 88 Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603 300.

Goga chce deportować żydów nie posiadających obywatelstwa rumuńskiego ale nie umie odpowiedzieć dokąd mają się udać

Goga przed ligą będzie się tłumaczył

LONDYN, 6 stycznia. (PAT). „Daily Herald“ zamieszcza wywiad z nowym premierem rumuńskim Gogą.

Na zapytanie, jaki jest charakter rządu rumuńskiego, premier Goga odpowiedział: Rząd mój oparty jest na konstytucji rumuńskiej, rzy czym uszanujemy wszelkie formy konstytucyj. Zamierzam rozwiązać parlament i rozpisac nowe wybory. Zebranie obecnego parlamentu wyznaczone jest na 17 lutego, a przed tą datą ogłoszony zostanie dekret, rozwiązujący ten parlament.

Rezultat nowych wyborów zadecyduje o przyszłości polityki rumuńskiej.

Na zapytanie, czy premier uważa, iż uzyska większość przy następnych wyborach, Goga oświadczył, że pewien jest zwycięstwa, gdyż rząd jego zmierza zarówno do zaspokojenia wszystkich słuszych aspiracji narodowych, jak i do ulżenia sytuacji gospodarczej ludności.

Prezycując ten program, premier oświadczył: „Rumunia stosuje tolerancję wobec mniejszości. W okresie powojennym mieliśmy szeroką inwazję żydów z Rosji i Węgier, wreszcie z Niemiec, na koniec zaś indywidualną penetrację żydów. — Żydzi przyjeżdżali do Rumunii, jakby do nowej Kalifornii. Posiadamy przeszło pół miliona elementu napływowego, którego nie możemy uznać za obywateli rumuńskich. Oświadczam, że NIE MOŻEMY BRAĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA POZOSTAWIANIE TEGO ELEMENTU W RAMACH NASZEGO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO. ZAGADNIENIE TO PRZEDSTAWIMY LIŻE NARODÓW.

Premier Goga oświadczył następnie, że dokona przymusowego obniżenia cen wyrobów przemysłowych pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej oraz, że zamierza doprowadzić do zrównoważenia cen produktów rolnych i wyrobów przemysłowych.

„Ubolewam — podkreślił premier — że wszczęta została zagranicą kampania prasowa, która dążyła do wytworzenia wrogiej dla Rumunii atmosfery przez rozsiewanie fałszywych poglądów. Oświadczaliśmy wyraźnie, że w dziedzinie polityki zagranicznej żadne zmiany nie nastąpią i że nasze dotychczasowe więzy przyjaźni będą utrzymane“.

Interwencja U. S. A. w Bukareszcie

BUKARESZT, 6 stycznia. (Tel. wł.) —

Posel amerykański w Bukareszcie GURDER, na skutek instrukcji, otrzymanych z Waszyngtonu zgłosił się dziś do premiera Gogi i zakomunikował mu, że RZĄD AMERYKAŃSKI Z WIELKĄ UWAGĄ ŚLEDZI ROZWÓJ WYPADKÓW W RUMUNII W STOSUNKU DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Premier Goga wytłuszczył posłowi amerykańskiemu swe stanowisko, według którego ludność żydowska w Rumunii winna być podzielona na dwie kategorie: na żydów obywateli rumuńskich i żydów obcokrajowców. Żydzi, którzy po wojnie otrzymali obywatelstwo rumuńskie, będą musieli udowodnić, że uzyskali je zgodnie z ustawami.

ŻYDZI NIE POSIADAJĄCY OBYWATELSTWA RUMUŃSKIEGO BĘDĄ DEPORTOWANI Z KRAJU.

Gdy poseł Gurder zapytał, dokąd wysiedli się tych ludzi, których liczba wynosić może dziesiątki tysięcy, Goga odpowiedział lakonicznie, że

NIE ZAMIERZA SIĘ O TO TROSZCZYĆ.

Premier Goga następnie oświadczył, że minister spraw wewnętrznych Micescu wkrótce odwiedzi kilka stołec, i że

GOTÓW JEST USPRAWIEDLIWIĆ PRZED LIGĄ NARODÓW ZARZĄDZENIA ANTYŻYDOWSKIE RZĄDU RUMUŃSKIEGO.

Micescu wyjaśni również, jak rząd zdoła pogodzić zarządzenia antyżydowskie z zobowiązaniami, wynikającymi z traktatu o ochronie mniejszości.

Rezolucja kongresu amerykańskiego

NEW JORK, 6 stycznia. (Tel. wł.) —

Członek kongresu amerykańskiego William Sirowich zgłosił dziś na kongresie ostrą rezolucję, w której wzywa prezydenta Roosevelta

DO PODJĘCIA ENERGETYCZNYCH KROKÓW PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM ŻYDÓW W RUMUNII.

Rezolucja domaga się

ZERWANIA PRZEZ USA. STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z RUMUNIA, jeśli polityka eksterminacyjna w stosunku do żydów, będzie nadal kontynuowana.

W rządzie brak jednomyślności

BUKARESZT, 6 stycznia. (Tel. wł.) —

Jak się dowiadujemy, w rządzie rumuńskim nie ma jednomyślności w sprawie polityki żydowskiej.

Prof. Cuza, który jest ministrem bez teki

DOMAGA SIĘ OSTREGO KURSU ANTYSEMICKIEGO, natomiast premier i kilku innych ministrów ze stronnictwa narodo - chłopskiego SPRZECIWIĄJĄ SIĘ ZBYT DRASTYCZNYM POCZYNIANIOM W TYM KERUNKU aby nie wywołać kłopotliwych komplikacji na forum międzynarodowym.

Na zapytanie, czy zarządzenia nowego rządu nie są oparte na wzorach faszystowskich i na rodowo - socjalistycznych, premier rumuński odpowiedział, że ideologie te są ścisłe lokalne, aczkolwiek uważa on je za konieczne objawy ewolucji w rozwoju ludzkości. Praktyka okaże, czy zasady te będą mogły być zastosowane w Rumunii.

W zakończeniu premier Goga oświadczył: „Zamierzam ogłosić program, zakrojony szeroko i oparty na naszych potrzebach życiowych, na zasadach chrześcijańskich, na monarchii i na dążeniach narodowych, jako głównych wytycznych. Opracowuję ustawy, zmierzające do zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej, aby obniżyć ilość posłów do parlamentu i stworzyć senat, pochodzący nie z wyborów, ale dobierany w korporacjach“.

Włec w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w Warszawie odbył się wielki włec organizacji sjonistycznych w sprawie sytuacji żydów w Rumunii. Wyczerpujący referat wygłosił na ten temat dr. Kleinbaum.

Po przemówieniach, zebrani uchwaliли wyrazić najostrejszy protest przeciwko pomniejszaniu praw ludności żydowskiej w Rumunii, zagwarantowany przez konstytucję rumuńską i międzynarodowy traktat o mniejszościach narodowych.

Przec w szynkarzom

BUKARESZT, 6 stycznia. — (PAT). Rada ministrów na odbytym wczoraj posiedzeniu omówiła pierwsze zarządzenia, zmierzające do wykonania programu rządowego.

Komunikat, wydany po zakończeniu posiedzenia zapowiada mianowanie komisji, której zadaniem będzie ustalenie w ramach obowiązujących praw przepisów w celu wyeliminowania szynkarzy - żydów ze wsi rumuńskiej.

Następnie zbadano i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień o naturalizowaniu w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców, którzy osiedlili się na terytorium Rumunii bez upoważnienia odpowiednich władz podczas wojny i po wojnie, a nie posiadających żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunii.

Wśród dalszych uchwał rady ministrów należy wymienić zarządzenia zmierzające do obniżenia cen produktów, stanowiących przedmioty pierwszej potrzeby dla ludności włościańskiej. Postanowiono wreszcie,

iż język rumuński i historia Rumunii będą nauczane we wszystkich szkołach państwowych, czy też mniejszościowych przez profesorów rumunów.

90 proc. rumunów

BUKARESZT, 6 stycznia. — (PAT). Akcja unarodowienia, prowadzona przez nowy rząd, obejmuje coraz to inne dziedziny życia państwowego.

Minister przemysłu i handlu Gigurtu zarządził zbadanie możliwości włączenia personelu etnicznie rumuńskiego w przedsiębiorstwach. W przyszłości procent pracowników pochodzenia rumuńskiego, zatrudnionych we wszelkich przedsiębiorstwach, wynosić ma 90.

Monitor rumuński przynosi rozporządzenie, na podstawie którego państwowe biuro turystyczne, radio rumuńskie oraz urząd kinematografów, podporządkowane zostają radzie ministrów, w szczególności sprawami tymi zajmować się będzie podsekretarz stanu Hodos.

W dniu 7 stycznia wprowadzone zostały wizy paszportowe, które obowiązywać będą między Rumunią a Czechosłowacją. Jak wiadomo, w ruchu pomiędzy Jugosławia, Czechosłowacją i Rumunią, na mocy wzajemnej umowy nie było obowiązku wizowania paszportów.

Kontrola graniczna

BUKARESZT, 6 stycznia. — Rząd wydał nowe przepisy zastrzegające kontrolę graniczną, mającą zapobiec ucieczce kapitału. Władze celne otrzymały polecenie ścisłego kontrolowania podróży, opuszczających Rumunię i zatrzymywania wywożonych biletów Banku Narodowego Rumuńskiego, jak również krajowych monet złotych, srebrnych oraz dewiz.

RZYM, 6 stycznia. (PAT.) — Rząd włoski został zawiadomiony przez rząd rumuński o zamiarze mianowania nowego posła rumuńskiego w Rzymie. Listy uwierzytelniające dyplomaty rumuńskiego będą adresowane do króla Włoch i cesarza Austrii.

BUKARESZT, 6 stycznia. — Poseł W. Brytanii w Bukareszcie sir Reginald Hoare odbył dłuższą rozmowę z premierem Gogą.

Wybory 8 kwietnia

PARYŻ, 6 stycznia. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że według informacji dzienników, termin wyborów został ustalony na dzień 8 kwietnia.

Pończocha zwyciężyła

Dlaczego nie przedłużono wystawy paryskiej

Paryż, w styczniu.

Obok innych walk politycznych rozegrała się obecnie tu walka o wystawę, czyli mówiąc ściślej o sprawę ponownego jej otwarcia na wiosnę roku 1938. Rząd p. Chautemps i przeważająca część jego więkzości, zwłaszcza zaś posłowie, wybrani z Paryża i okolicy, byli za przedłużeniem wystawy. Poczyniono już wstępne kroki w międzynarodowym Komitecie wystaw światowych, który zrazu był przeciwny wnioskowi rządu francuskiego, ale w końcu na jego nalegania wydał opinię przychylną. Izba deputowanych znaczną większością po przemówieniach referenta premiera Chautemps i h. ministra posła de Monzie oświadczyła się za wznowieniem. Była jednakowoż dość poważną opozycją, która w senacie stała się przy ponownym rozważeniu sprawy większością. I w ten sposób planowane wznowienie wystawy nie dojdzie do skutku, a w najbliższym czasie rozpoczną się prace koło rozbiórki tych pawilonów, które nie zostały skonstruowane w sposób definitywny i mają odłód zdobić brzegi Sekwany.

Podłoże sprawy jest bardzo zajmujące, albowiem walka o wznowienie wystawy rozegrała się na kilku platformach. Przede wszystkim robiono z tego kwestię polityczną, sprawę sukcesu rządu i jego większości, względnie ich niepowodzenia. Zwolennicy lewicy wskazywali na powodzenie wystawy, na wzrastający skutek tego międzynarodowego autorytet państwa i na korzyści ekonomiczne, związane z napływem wielkiej ilości cudzoziemców do Francji. Przeciwnicy krytykowali spóźnione otwarcie wystawy i nadmierne, ich zdaniem, koszty organizacji i administracji. Ale to nie wszystko.

Okazało się, że nie wszyscy

zwolennicy rządu są zwolennikami wystawy — i naodwrot nie wszyscy jego przeciwnicy oświadczają się przeciw jej wznowieniu. Do względów politycznych dołączyły się względy ekonomiczne. Paryż i jego bliższe okolice najbardziej skorzystały z wystawy i z wzmożonego w niesłychanym stosunku ruchu turystycznego — i dlatego posłowie i radcowie miejscy z tych części kraju z całą gorliwością popierali sprawę ponownego otwarcia. Natomiast prowincja czuła się po części pokrzywdzona i dlatego znaczną część jej przedstawicieli m. in. większa liczba posłów radykalnych, popierających rząd, odnosiła się krytycznie do przedłużenia wystawy, podkreślając przede wszystkim zwiększenie i tak już znacznych kosztów i deficytu, oraz zwracając uwagę na wątpliwą sukces ponownego wydania wystawy na wiosnę w zmniejszonych

rozmiarach z powodu zawłodzonego wycofania się niektórych państw.

Ten opór prowincji jest wytłumaczeniem dlaczego senat za jął oporne stanowisko w stosunku do wystawy, podczas gdy Izba dosyć znaczną większością oświadczyła się za ponownym jej otwarciem. Senat bowiem jest przede wszystkim reprezentacją francuskiego samorządu gmin i powiatów i dlatego znacznie większą wagę mają przedstawiciele prowincji i wsi. I ci też wyzyskali swoją większość dla powzięcia nieprzychylnego wniosku.

DR. MED.

GRZEGORZ ROZENBERG

przeprowadził się na

Trauguffa 12, telef. 224-44

chor. żołądka, kiszki, wątroby, przemiany materii i wewnętrzne.

Ostatni akt walki o wystawę, który rozegrał się w dostojnej i spokojnej zazwyczaj atmosferze Pałacu Luksemburskiego, siedzibie senatu, tym razem wywołał wielkie zainteresowanie i obfitował w interesujące momenty. Minister handlu p. Chapsel i premier Chautemps gorąco bronili kwestii wznowienia wystawy, powołując się na to, że deficyt wystawy jest deficytem pozornym, skarbowym, gdyż na wystawie zarabia ludność, a jej zarobki znów wyrażają się w zwiększonych wpływach podatkowych. Premier zwrócił również uwagę na wielkie znaczenie robót około utrzymania wystawy dla zmniejszenia ilości bezrobotnych.

Osiemdziesięcioletni blisko senator Cailleaux, h. premier i wielokrotny minister, przewodniczący komisji budżetowej senatu i, narówni z premierem, wybitny członek stronnictwa radykalnego, w imieniu tradycyj-

nej francuskiej oszczędności „pończochy”, wystąpił przeciw nadmiernym, jego zdaniem, wydatkom na propagandę. Przeraził się sumy 450 milionów dodatkowych wydatków, wystąpił ze zdaniem, że skarb nie wytrzyma tego obciążenia, a drogą pożyczki nie uda się pokryć sumy 200 milionów franków, jak to projektował rząd. Ze wzburzeniem replikował na uwagę premiera, który wielką, jego zdaniem, sprawę wystawy przeciwstawiał „małym argumentom” jej przeciwników.

W rezultacie prezes komisji budżetowej senatu, przedstawiciel przysłowiowej „pończochy”, zwyciężył rząd, występujący w imieniu interesów i względów, jego zdaniem, szerzej zakrojonych — i w ostatecznym wyniku na mocy ujemnej uchwały senatu w sprawie wystawy, pończocha zwyciężyła propagandę.

Fr. R.

Panie rektorze, czy gra pan w bridge'a?

Wspomnienia prof. Zdziechowskiego o Marszałku Piłsudskim

W „Słowie” znajdujemy niezmiernie ciekawe wspomnienia znanego uczonego, prof. Mariana Zdziechowskiego o Marszałku Piłsudskim.

W roku 1925 obrano mnie rektorem. Dzień czy dwa przed rozpoczęciem roku akademickiego, dowiedziałem się, że Piłsudski, który Naczelnikiem Państwa już nie był, bawi w Wilnie i że zamieszkał u siostry swej p. Kadenacowej. Natychmiast zgłosiłem się, ażeby Wskrzeciela i dobroczyńcę Uniwersytetu zaprosić na uroczyste otwarcie. Marszałek przyjął mnie sztywno, chłodno, widocznie miał w pamięci ową mowę moją*, ale gdy wspominałem po chwili rozmowy, że ojcowie nasi kolegowali ze sobą w szkole rolniczej w Horohorkach, miałem wrażenie, że wspomnienie to od razu zmieniło stosunek Marszałka do mnie, innym, życzliwym okiem na mnie spojrzal a oficjalna audyencja przybrała ton przyjacielskiej rozmowy. Wbrew polityce wewnętrznej, którą uprawiał, albo innym pozwalał uprawiać, Piłsudski był człowiekiem na wskroś tradycyjnym i każde wspomnienie z dalekiej przeszłości drogą mu było, wzruszało go. I począł z ożywieniem wielkim o ojcu swoim opowiadać, jako o

*) Podczas uroczystości nadania Naczelnikowi Państwa dyplomu doktorskiego honoris causa — przez uniwersytet wileński, w listopadzie 1922 roku — prof. Zdziechowski wygłosił mowę, nie pozbawioną akcentów politycznych, na którą Marszałek Piłsudski odpowiedział — jak opowiada p. prof. Zdziechowski — w tonie dość zrytowanym.

człowieku wybitnie zdolnym, a obdarzonym bujną fantazją. „Pod tym względem — mówił — jestem podobny do ojca mego, ale różnica pomiędzy nami ta, że ojciec nie był człowiekiem przemysłowym, wyobraźnia go unosiła i to było powodem, że sprawy majątkowe źle prowadził”. Przy pożegnaniu obiecał, że na otwarciu przyjedzie ale odmówił zaproszenia na ranek wieczorny u nas, pozorując odmowę tym, że ma czas czymś innym zajęty. Zdaje się, iż przypuszczał, a może i wiedział, że będzie u nas bawiący wówczas w Wilnie gen. Józef Haller, którego spotkać nie chciał.

Na otwarciu, w odpowiedzi na przemówienie ustępującego rektora prof. Wł. Dziewulskiego, wygłosiłem mowę, po czym zgodnie z ustatkowaniem w uniwersytetach zwyczajem, rozpocząłem rok akademicki wykładem p. t. „Chateaubriand”. Po skończonej uroczystości zatrzymali mnie w auli na kilka minut

znajomi dla przywitania i powitania. Z tego powodu trochę się spóźniłem do Conclave, gdzie miałem pożegnać Marszałka; wszedłszy tam znalazłem go otoczonego profesorami.

— P. Rektorze — czy gra pan w bridge'a?

Prof. Sławiński zaprosił był Piłsudskiego na wieczór z bridge'em do siebie i wymieniając już zaproszonych gości, dodał, że mnie tak też zaprosić zamierza.

— Nie, nie gram.

— Czy nie mówili wam, że nie gra — zwrócił się Marszałek do zebranych.

— Jakże P. Marszałek mógł to odgadnąć — zapytałem.

— Słuchałem mowy pana, nie ze wszystkim się zgodzę — ale tak mówić powinien każdy rektor, kto zaś tak się przejmuję tym, co mówi, jak pan, ten nigdy nie potrafi skupić myśli swojej nad kartami.

— Marszałek jest bystrym psy-

chologiem — odpowiedziałem.

Tegoż dnia czy nazajutrz odbył się live o'clock w kasyńce oficerskiej. Do herbaty usiedliśmy wszyscy przy jednym stole. Obecni chcieli coś powiedzieć o poglądach Marszałka na sprawy bieżące, o planach na przyszłość. Prof. Witold Staniewicz wystąpił z mową, w której bardzo dykretnie kwestie wchodzące w zakres polityki poruszył. Marszałek powstał, mówił długo, bardzo długo, prawie trzy kwadransy, a nie nie powiedział — gdy tego chciał umiał w obszernym wywodzie nader zręcznie myśli swoją ukryć, — zakończył toastem na cześć Wilna.

Po długiej mowie nastąpiło, jak to się zwykle zdarza, ogólne miśczenie. Po chwili przerywa je Marszałek, zwracając się do mnie; jako rektor, siedziałem po prawej jego stronie:

— A pan wykladać będzie w tym roku o Byronie?

Pytanie to było tak niespodziane, tak daleko odbiegające od tego, o czym w ciągu więcej niż pół godziny się mówiło, że roześmiał się ci, co bliżej nas siedzieli. Ale Piłsudski mówił dalej:

— Uważnie słuchałem wykładu pana o Chateaubriandzie; to nie pan o nim mówił, ale on sam przez usta pana przemawiał; jeśli pan każdym poetą czy pisarzem tak się przejmuję, to nieraz musi pan wpadać w sprzeczność z samym sobą.

— Nie przeczę temu i nie wstydzę się, że mogę równocześnie i z równą sympatią traktować pisarzy bardzo odmiennych kierunków.

I w dalszym ciągu toczyła się między nami rozmowa o literaturze, zwłaszcza o romantyzmie. Przekonałem się, że Piłsudski nie tylko dzieła treści strategicznej czytywał, ale był dobrze zorientowany w rzeczach literatury; przed laty przestudiował i miał w pamięci „Główne prądy wieku XIX” Brandesa — i o Brandesie mówiliśmy.

Poraz pierwszy w Łodzi! Nowa seria emocjonujących zdjęć z przebiegającej stolicy Bawarii

MONACHIUM

AKTUALIA! W FOTOPLASTIKONIE MONIUSZKI 2.

Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr.

EUROPA Wesola komedia polska
P. 4. 6. 8. 10.

KROLOWA PRZEDMIĘCIA

W r. gł. Grossówna, Zabczyński, Orwid, Sielański, Gierasieński.
Reż. E. Bodo

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80** II.

GRAND-KINO
Pocz. o godz. 4-ej

Dzisiaj powtórzenie premiery!
Nieśmiertelna postać wielkiego wodza i patrioty

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

Role główne: Barszczowska Zacharewicz Węgrzyn Samborski Pichelski Kurnakowicz

Reżyser: J. Lejtes
Muzyka: Prof. J. Nakiakiewicz

Pass-partout. bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie niestraszne

Znów katastrofa w kopalni Giesche

Zasypany zwałami węgla górnik nie daje żadnego znaku życia

KATOWICE, 6 stycznia. — (PAT). Wczoraj około godziny 19.50 na kopalni Giesche w Nikiszowcu nastąpił nowy wstrząs podziemny, w wyniku którego obsunęły się zwały węgla, zasypując chodnik.

Wypadek ten miał miejsce w odległości około 1200 m. od miejsca niedawnej katastrofy

górnicej, w której — jak wiadomo — zasypanych zostało 7 górników.

W czasie wczorajszego wypadku zasypany został jeden górnik 24-letni Kurt Rylke. — Rozmiary obsunięcia się zwał węgla są prawie te same, co w czasie poprzedniej katastrofy. Akcja ratunkowa trwa

Rylke nie daje żadnego znaku życia.

KATOWICE, 6 stycznia. — (PAT). Dzisiaj przed południem wydobyto zwłoki jednego z górników, zasypanych w czasie dawnej katastrofy na kopalni Giesche w Nikiszowcu, Józefa Kocyla z Masłowie. Dalsza akcja trwa.

Królewska narzeczona przybyła do Aten

Król Jerzy grecki oczekiwał „białego pociągu”, wiozącego księżniczkę Fryderykę z rodzicami i świtą

ATENY, 6. I (PAT.) — Agencja grecka donosi: Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych, panujących w Europie centralnej, pociąg, wiozący księżniczkę Fryderykę, rodziców jej i świtę, przybył na stację graniczną Eidomei z opóźnieniem, przekraczającym 4 godziny.

Pociąg by wspaniale iluminowany, przybrany zielenią i barwami narodowymi. W Salonikach pociąg wiozący dostojną narzeczoną ks. następcy tronu, stanął o godz. 5 m. 30 w Larissa, o godz. 9.30 w Atenach zaś o godz. 17-ej. Wzdłuż całej trasy ludność owoacyjnie witała parę narzeczonych. Dzienniki w dalszym ciągu poświęcają swe szpalty powitanom księżniczki Fryderyki - Luizy hannowerskiej, witając ją jako członka greckiej rodziny panującej.

ATENY, 6. I (PAT.) — 21 strzałów armatnich obwieściło stolicy Grecji o godz. 17-ej przybycie specjalnego „białego pociągu”, wiozącego narzeczoną księżniczkę następcy tronu i jej rodziców i świtę.

Na peronie oczekiwał król Jerzy, członkowie rodziny królewskiej, arcybiskup — głowa kościoła, premier Metaxas na czele członków rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele

władz cywilnych i wojskowych. Peron, jak i cały dworzec, były bogato udekorowane kwiatami, zielenią i barwami narodowymi.

Z uśmiechem na ustach wysiadła dostojna narzeczona z pociągu, za nią rodzice jej i świta. Król Jerzy serdecznie powitał przybyłych, zaś księżkę następcy tronu ucałował swą narzeczoną.

Premier powitał księżniczkę Fryderykę w imieniu rządu, a pani Metaxas ofiarowała jej wspaniałą bukiet białych róż.

W imieniu miasta powitał dostojną narzeczoną burmistrza, po czym muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy, a kompania honorowa sprezentowała broń.

Od wyjścia z dworca poprzez całe miasto aż do pałacu królewskiego nieprzeliczone tłumy owoacyjnie witały młodą parę, wiwatując nieustannie. Z dworca wyruszył orszak, w którym w pierwszej karecie jechał król Jerzy z ojcem księżniczki Fryderyki, księciem Brunświku i Lune

burgu, w drugiej zaś księżkę następcę tronu z narzeczoną księżniczką Fryderyką i jej małką. Księżniczka miała na sobie lualotę błękitną, przybraną białym futrem.

Plutony kawalerii otwierały orszak i zamykały go. W oknach i na balkonach pełno było wiwatujących. Całe miasto było wspaniale iluminowane barwami narodowymi. Szczególnie pięknie wygląda iluminacja Akropolu i innych pomników.

Po przejeździe orszaku królewskiego, nieprzeliczone tłumy zgromadziły się przed pałacem królewskim i wielokrotnie zmuszały księżkę następcę tronu i jej narzeczoną do ukazywania się na balkonie.

W obecnej chwili bawią w Atenach, poza narzeczoną księżką Pawła księżniczką Fryderyką hannowerską i jej rodzicami J. K. W. księcia i księżnej Brunświku i Luneburgu oraz braćmi księżniczki Fryderyki, 54 osoby z pośród krewnych — członków domów panujących: angielskie-

go, duńskiego i dawnego niemieckiego. Poza tym w piątek przybyła księżka i świta z gosłowiński z małżonką, a w sobotę księżkę następcę tronu rumuńskiego Michała.

BUKARESZT, 6. I (PAT.) — Ks. następcę tronu Michała wyjechał koleją do Aten.

Nic się nie zmieni w polityce prasowej Rzeszy

BERLIN, 6. I (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi urzędowo: W związku z nominacją dr. Dietricha na stanowisko szefa prasowego rządu Rzeszy i sekretarza stanu w ministerstwie propagandy, rozeszły się pogłoski w prasie zagranicznej o zamierzonej zmianie w kierunku dotychczasowym niemieckiej polityki prasowej. Z miarodajnego źródła niemieckie biuro informacyjne dowiaduje się, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw.

Kazimierz Wierzyński akademikiem literatury

WARSZAWA, 6. I (PAT.) — W dniach 5 i 6 stycznia 1938 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie akademii.

W pierwszym dniu obrad po powitaniu przez prezesa Wacława Sieroszewskiego nowego akademika literatury Jana Lorentowicza rozpatrywano sprawę związane z budżetem P. A. L., przyjęto sprawozdanie rachunkowe za r. 1936-37 i zatwierdzono szereg spraw regulaminowych.

W drugim dniu obrad wybrano, zgodnie z par. 23 regulaminu polskiej akademii literatury, nowym akademikiem literatury Kazimierzem Wierzyńskim na miejsce po ś. p. Bolesławie Leśmianie.

Zjazd kierowników organizacji kupieckich

W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w sali stowarzyszenia kupców miasta Łodzi (ul. Piotrkowska 73) zjazd radców prawnych i kierowników gospodarczych żydowskiego kupiectwa z całej Polski.

Plac żelastwem za bilet do kina

LIZBONA, 6 stycznia. (PAT.) Zainicjowana w Hiszpanii przez falangę zbiórka starego żelastwa na cele obrony narodowej daje dobre rezultaty. W samej Seville zebrano 1.000 tonn. Celem zachęcenia dzieci do zbierania żelastwa, zostały urządzone specjalne przedstawienia kinematograficzne dla dzieci, na które bilet wejścia otrzymuje się wzamian za pewną ilość przyniesionego starego żelastwa. Inicjatywa ta wydała doskonałe rezultaty. Przed „kasą” oczekują olbrzymie „ogonki”, złożone wyłącznie z dzieci z paczkami starego żelastwa, celem otrzymania biletu na przedstawienie.

Film o „Panay” wyświetlany w Londynie

LONDYN, 6. I (PAT.) — Dziś po południu w jednej z prywatnych sal wyświetlano dla ścisłego grona osób film, przedstawiający przebieg katastrofy kanonierki „Panay” na rzece Yang Tse. Film ten został nakręcony przez operatora, znajdującego się na pokładzie kanonierki w czasie ataku i bombardowania okrętu amerykańskiego przez samoloty japońskie.

Birger Ruud wyjechał w podróż poślubną do Ameryki

Słynny narciarz norweski Birger Ruud wyjechał w podróż poślubną do Ameryki. Birgerowi Ruudowi i jego żonie towarzyszy brat słynnego narciarza.

Prawdopodobnie bracia Ruud startować będą na wielkich amerykańskich zawodach narciarskich w Chicago i Minneapolis.

„Kodeks pokoju społecznego”

Premier Chautemps wzywa wszystkich obywateli do ukorzenia się przed suwerennością prawa

PARYŻ, 6. I (PAT.) — Prezes rady ministrów Chautemps złożył dzisiaj rano następujące oświadczenie:

W ciągu ostatnich tygodni konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami wznowiły się z nieznaną oddawna gwałtownością. Sytuacja, jaka z tego powodu powstaje, jest niebezpieczna dla pomyślności i bezpieczeństwa Francji.

Niemożliwym jest, by obecny stan rzeczy trwał dłużej. Rząd nie będzie mógł na to pozwolić. Organizacje przemysłowców i

robotników nawzajem zrzucają z siebie winę i odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Jedno nie ulega wszakże wątpliwości — absolutna konieczność przywrócenia pokoju społecznego. Po odbudowie finansowej, rząd zamierza skierować swe wysiłki ku odbudowie gospodarczej oraz w celu przywrócenia ładu społecznego.

Rząd zwraca się z wezwaniem do przedstawicieli pracodawców, zarówno jak i robotników, by zgodzili się odbyć pod jego

egidą konferencję w celu zawarcia nowych układów i by formalnie zobowiązali się, że będą je od tej chwili szanować. Rząd udzieli temu „kodeksowi pokoju społecznego” sankcji prawa, przedstawiając go do aprobaty parlamentowi.

Wszyscy obywatele bez względu na swą ideologię, lub klasę społeczną, będą musieli ukorzyć się przed suwerennością prawa, aby osiągnąć ten cel, rząd nie waha się, zaangażować całej swojej odpowiedzialności.

Motywy wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Szczerbowski, zabójcy Kędziory

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Jak się dowiadujemy sąd naj-

wyższy opracował już motywy wyroku w sprawie Welwela Szczerbowski, młodego rzeźnika z Brześcia nad Bugiem, skazanego w dwóch instancjach na karę śmierci za zabójstwo przodownika służby śledczej, Kędziory.

Jak wiadomo, sąd najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego w Wilnie, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

W obszernych motywach sąd najwyższy stwierdził m. in., iż uzasadnienie wymiaru kary jest wadliwe i że w sprawie istotnej obrażenia zostały artykuły 360 i 375 kodeksu postępowania karnego. Dalej sąd najwyższy stwierdza, że gołosłowny jest wniosek sądu apelacyjnego przytoczony na uzasadnienie wymierzonej oskarżonemu kary śmierci. Sąd nie przytoczył żadnego faktu z przeszłości oskarżonego, któryby wskazywał na skłonność do zabójstwa oraz nie ustalił, że Szczerbowski dopuścił się kiedykolwiek zamachu na czyjeś życie lub nieetykalność cielesną.

Z tych założeń wychodząc, sąd najwyższy wyrok sądu apelacyjnego w części orzeczenia o karze uchylił.

Dając szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie

Sprawa rozpoznawana będzie ponownie przez wileński sąd apelacyjny w początkach lutego r. b.

Plan ekonomiczny van Zeelanda nie znajdzie uznania w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 6. I (PAT.) — Dziś po południu przybył do Londynu b. premier belgijski van Zeeland, aby przeprowadzić rozmowy z premierem Chamberlainem na temat raportu, jaki przygotowuje w związku z powierzoną mu swego czasu misją przystudiowania światowych zagadnień ekonomicznych, celem zniesienia ograniczeń gospodarczo - finansowych.

Van Zeeland raportu swego w formie definitywnej jeszcze nie sporządził, a zwłaszcza nie wypracował jeszcze konkluzji, obawia się bowiem, że konkluzje te nie uzgodnione z prem. Chamberlainem nie spotkałyby się z przychylnym

przyjęciem ze strony W. Brytanii. Wobec tego spodziewać się należy, że dopiero po przeprowadzeniu jutrzejszej rozmowy z premierem Chamberlainem van Zeeland po powrocie do Brukseli przystąpi do opracowania ostatecznych konkluzji.

Z tego jednak, co już stało się obecnie wiadomym wynika, że istnieje bardzo mało widoków na to, aby raport van Zeelanda znalazł aprobatę rządu brytyjskiego. Miarodajne czynniki brytyjskie nie ukrywają swego rozczarowania ze względu na utopijność poglądów, jakie zdaniem rządu brytyjskiego hołduje b. premier belgijski.

Rubens to -- Robinsonowa!

W Ameryce rozpoznano fotografię zaginionej

WASZYNGTON, 6. I (PAT.) — Charge d'Affaires St. Zjednoczonych w Moskwie, Anderson, zawiadomił departament stanu, iż po dokładnym zbadaniu fotografii Rubens, przyszedł do wniosku, iż jest to fotografia żony Robinsona.

Departament stanu zamierza zażądać od władz moskiewskich wyjaśnień w sprawie zaginięcia Ruth Rubens, która, zdaniem władz amerykańskich, jest obywatelką St. Zjednoczonych.

Straszny wypadek pilota

Spadł na dach domu, w którym mieszkają jego rodzice

HELSINGFORS, 6. I (PAT.) — W Abo wydarzyła się katastrofa samolotowa, którą obszernie opisuje cała prasa. Inżynier zakładów lotniczych w Tampere, p. Aarre Nieminen, przybył samolotem sportowym do Abo, celem spotkania Nowego Roku u rodziców. Gdy 1 stycznia wystartował w drogę powrotną i znaj-

dował się nad miastem, wskutek defektu motoru, samolot runął na dach domu, w którym mieszkają rodzice inż. Niemina. Pierwszej pomocy udzielił pilotowi ojciec, wydobywając syna z pod szczątków całkowicie strzaskanego samolotu.

Życiu inż. Niemina nie grozi niebezpieczeństwo.

Ku czci Johna Rockefellera

tablica w Państw. Szkole Hygieny w Warszawie

WARSZAWA, 6. I (PAT.) — Polscy lekarze i inżynierowie higieniści, którzy jako stypendyści korzystali z fundacji Johna Davisona Rockefellera oddali dziś hołd i wyrazili swą wdzięczność wielkiemu dobroczyńcy ludzkości, twórcy fundacji swego imienia, zadaniem której było nieść zdrowie całej ludzko-

ści. Dziś w południe, w Państwowej Szkole Hygieny (ul. Chocimska 24) odbyło się uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby ku czci Johna Davisona Rockefellera, ufundowanej przez zrzeszenie lekarzy i inżynierów higienicznych - rockefellerczyków polskiej służby zdrowia.

Anglia nie zaniecha podziału Palestyny

Nowy dokument ogłoszony przez ministerstwo kolonii uwzględnił głosy krytyki żydowskiej

Jeszcze jedna komisja zbada na miejscu skomplikowany problem

LONDYN, 6 stycznia. (PAT). Nowy dokument ministra kolonii w sprawie Palestyny, określający kompetencje komisji, której wysłanie rząd brytyjski zdecydował w myśl uchwały rady ligi z dnia 14 września nie został przez prasę angielską przyjęty zbyt życzliwie. Zwraca się przede wszystkim uwagę na niejasności i niedomówienia.

„Times” stwierdza, że nowa komisja zbada zagadnienie na miejscu po zasięgnięciu opinii przedstawicieli miejscowego społeczeństwa zaś przedstawi propozycje rządowi brytyjskiemu. Komisja upoważniona jest do zmiany planu komisji królewskiej, łącznie ze zmianą obszaru projektowanego mandatu brytyjskiego. Dokument ten posiada — zdaniem „Timesa” — dwa jakiego rodzaju znaczenie:

1) jest on stanowczym zaprzeczeniem pogłosek, jakoby rząd brytyjski, pod wpływem nieprzychylnych głosów o planie komisji królewskiej, postanowił zaniechać podziału Palestyny.

2) Zaprzecza on pogłoskom jakoby rząd brytyjski zdecydowany był przeprowadzić plan podziału Palestyny niezależnie od miejscowej krytyki.

Dokument stwierdza także, że rząd brytyjski nie ma obowiązku zatwierdzenia prowizorycznego planu projektu komisji królewskiej we wszystkich szczegółach, a zwłaszcza, że rząd brytyjski nie przyjął projektu komisji w sprawie przymusowego przesiedlenia Arabów z obszarów żydowskich do obszarów arabskich.

Oświadczenie to — podkreśla „Times” — powinno podziałać uspokajająco w Galilei, gdzie obawy Arabów przed przymusowym wywłaszczeniem były wykorzystywane przez agitatorów.

Ustę — o możliwej zmianie proponowanych granic mandatu brytyjskiego wskazuje — według „Timesa” — na to, że ministrowie kolonii uwzględnił głosy krytyki żydowskiej.

Wiele niewątpliwie przemawia za zatrzymaniem starej dzielnicy Jerozolimy, posiadającej zabytki religijne pod man-

datem brytyjskim, ale z drugiej strony nowa dzielnica Jerozolimy jest przeważnie żydowska i byłoby rzeczą niesprawiedliwą, aby proponowane państwo żydowskie musiało wchłonąć 225 tysięcy Arabów będąc równocześnie pozbawione 60 tys. żydów zamieszkałych po drugiej stronie Muru Placzu.

Nie należy co prawda pomniejszać trudności finansowych i

geograficznych związanych z rozdzieleniem obu dzielnic miasta, ale „Times” podsuwa jako rozwiązanie analogię miasta Watykańskiego. Należy oczekiwać, że rząd brytyjski w możliwie najkrótszym czasie mianuje nową komisję i wyśle ją do Palestyny dla podjęcia badań. Dlatego, jak przewiduje dziś ogłoszony dokument, potrwać długie miesiące. W tych warunkach

im wcześniej komisja zabierze się do dzieła, tym lepiej dla wszystkich zainteresowanych.

„Times” kwestionuje celowość podkreślenia z takim naciskiem w nowym dokumencie, że proces rozwiązania zagadnienia palestyńskiego będzie długotrwały. Tego rodzaju zwolnienie tempa działania byłoby — zdaniem „Timesa” — uzasadnione, gdyby istniały widoki, że

Arabowie i Żydzi dojdą do porozumienia i wspólnie wypracują lepsze rozwiązanie niż to, które W. Brytania i Liga Narodów mogą zaproponować. Nie wydaje się jednak prawdopodobnym, aby wypadki przybrały tak pomyślny obrót — kończy „Times”.

Zdaniem „Daily Telegraph” nowy dokument nie wskazuje na to, aby nastąpiła zasadnicza zmiana w zaleceniach komisji królewskiej. Dokument ten ma na celu rozwianie obaw, że Arabowie zmuszeni zostaną do emigracji z obszarów żydowskich do obszarów arabskich. Zakres kompetencji komisji upoważnia ją do wysuwania propozycji, któreby zabezpieczyły mieszkańców nowych państw przed atakami z zewnątrz i przed zakusami uciskania mniejszości wewnątrz kraju. Tego rodzaju program nie może być łatwo uskuteczony w takim kraju, jak Palestyna, posiadającej skomplikowane rozmieszczenie narodowości. Gdyby nowa komisja zdecydowała odrzucić plan podziału Palestyny jako niepraktyczny, to przyszłość Palestyny pozostanie wątpliwa. — Plan podziału nie zyskał na popularności w ciągu 6-ciu miesięcy, jakie upłynęły od jego ogłoszenia. Gdyby istniały widoki, że Żydzi i Arabowie dojdą w granicach jednego państwa do porozumienia, dziennik przypuszcza, że rząd brytyjski nie będzie obstawał przy podziale. „Daily Telegraph” przypisuje zwłokę w mianowaniu nowej komisji oczekiwaniom, że energiczniejsza administracja w okresie przejściowym umożliwi czynnikom żydowskim i arabskim dojście do porozumienia.

Policjant i robotnik napadnięci w Palestynie

JEROZOLIMA, 6. I. (PAT). — Na drodze z Tel - Avivu do Jerozolimy u wejścia do wąwozu został zaatakowany autobus żydowski. Policjant należący do straży, towarzyszącej pasażerom, został ciężko ranny.

Na jednym z przedmieść Jerozolimy zastrzelono robotnika - Żyda.

Francuski dyplomata aresztowany

przez policję gen. Franco pod zarzutem przemytu walut

PARYŻ, 6 stycznia. (PAT). — „Petit Parisien” podaje w depeszy z Bajonny sensacyjne szczegóły na temat aresztowania przez władze Hiszpanii narodowej francuskiego agenta konsularnego w Irunie p. Ducoureaux. Dziennik donosi, że aresztowanie to było operacją policyjną na większą skalę, ponieważ jednocześnie z p. Ducoureaux aresztowano 6 osób, pomiędzy którymi znajduje się jeden z urzędników p. Ducoureaux i jego szofer.

Dziennik twierdzi, że tem sprawy jest prawdopodobnie

machinacja jakiegoś agenta - prowokatora, który podrzucił w mieszkaniu p. Ducoureaux dokumenty kompromitujące, a mianowicie kilka paczek niestemplowanych banknotów hiszpańskich.

P. Ducoureaux był, według dziennika, aresztowany pod zarzutem przemytu walut. Hiszpania narodowa wydała bowiem ustawę nakazującą stemplowanie dawnych banknotów hiszpańskich i cały szereg osobników w pograniczu francusko hiszpańskim przewozi z terenów Hiszpanii czerwonej bank-

noty pesetowe niestemplowane, a następnie dostarcza je na terytorium Hiszpanii narodowej, gdzie po ostemplowaniu uzyskuje ją na giełdach zagranicznych kurs dwukrotnie wyższy.

Sprawa francuskiego agenta konsularnego w Irunie jest o tyle skomplikowana, że jak przytacza dziennik, syn p. Ducoureaux był w swoim czasie po zajęciu Bilbao przez wojska gen. Franco aresztowany w tym mieście pod zarzutem przemytu banknotów niestemplowanych i od tego czasu pozostaje jeszcze w więzieniu.

Niedojedzone potrawy podawane ponownie

Nieapetyczny projekt restauratorów niemieckich

W związku z planem 4-letnim min. Goeringa, wprowadza Trzecia Rzesza coraz to nowe zarządzenia oszczędnościowe, które czasami przybierają charakter zupełnie osobliwy.

Tak np. ostatnio, licząc się z „koniecznością racjonalnego obchodzenia się z artykułami żywnościowymi”, naczelna organizacja niemieckiego przemysłu gospodnio - szynkarskiego rozważa kwestię ewentualnego, ponownego użytkowania potraw, które były już raz podawane, lecz nie zostały w całości skonsumowane.

Wyżej wspomniana organizacja stwierdza, że do tej pory

przyjęty był zwyczaj, iż podana w jakiejś gospodzie czy restauracji potrawa, nie nadaje się już do dalszego użytku z chwilą, gdy gość, który ją zamówił, zaledwie skosztował jej lub dotknął swym widelcem. „Tego rodzaju zwyczaj nie może być nadal tolerowany, jest on bowiem wysoce marnotrawny”.

Wobec tego grupa gospodarza przemysłu gospodnio - szynkarskiego wypracowała nowe wytyczne, które mają być podane do wiadomości publicznej w najbliższej przyszłości. Nowa zasada, na której oprzeć się ma cały przemysł gospodnio - szynkarski w Niemczech, opiewa mniej więcej następująco: tylko to powinno być uważane za zepsute i nie nadające się do ponownego użytku, co budziłoby odręzę u człowieka, obdarzonego normalną wrażliwością, gdyby przekonał się naocznie o prawdziwym procesie sporządzenia tej potrawy (!) Zastrzeżenia i pretensje ludzi przewrażliwionych (!) w tym kierunku nie mogą być brane w rachubę, gdyż prowadziłoby to do bezpotrzebnego marnotrawstwa pełnowartościowych artykułów spożywczych.

Tak więc, jak widzimy, sławne hasło, rzucone swojego czasu przez min. Goeringa: „Lepsze armaty, niż masło”, prowadzi w Trzeciej Rzeszy do tak daleko idących ograniczeń oszczędnościowych, o jakich może nie śniło się nawet samemu piewcy wspomnianego powyżej hasła. Pomysł ponownego używania potraw, niedojedzonych w lokalach publicznych, jest — swojego rodzaju osobliwością.

Hiperlojalne projekty przemysłu gospodnio - szynkarskiego w Niemczech, w założeniu swoim tak bardzo nieapetyczne i antyhygieniczne, nie znajdują chyba aprobaty nawet u samych władz...

Tłuszcz z pompy ma poprawić niemiecką rasę

MANNHEIM, 6. I. — W organie partii narodowo - socjalistycznej w Mannheim „Das Hakenkreuzbanner” znajduje się wezwanie, skierowane do pań domu, aby nie wyrzucały ostryżków z chleba, nie wylewały pompy ani łupin z kartofli.

Obliczono, że wskutek wylewania wody, w której myje się naczynia, tracą Niemcy rocznie tłuszczu, wartości 800 milionów RM. Pismo to jednak nie poleja, co należy w ramach planu czteroletniego robić z tą wodą.

Barmat zmarł w więzieniu

Powodem śmierci wielkiego aferzysty był tabes

BRUKSELA, 6. I. (PAT). — Wczoraj zmarł w więzieniu w Forest Juliusz Barmat, wydalony przez władze holenderskie i wydany belgijskim władzom sądowym.

Juliusz Barmat był od dłuższego czasu poważnie chory. W ciągu ostatnich dni znajdował się pod ciągłą opieką lekarską. Jak wynika z pierwszych wiadomości, przyczyną śmierci bankiera był tabes. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

BRUKSELA, 6. I. (PAT). — Juliusz Barmat, który zmarł w więzieniu, urodził się na Ukrainie w Humanu w r. 1889. Narodowość jego nigdy nie była ściśle ustalona.

Tragiczny wypadek narciarza

Olimpijczyk Hagen doznał ciężkich kontuzji

Norweski zwycięzca olimpijski i wielokrotny zwycięzca w międzynarodowych zawodach narciarskich Odbjoern Hagen, uległ tragicznemu wypadkowi na treningach. W czasie biegu zjazdowego Hagen runął nieszczęśliwie, odnosząc szereg o-

ważnych kontuzji. W szpitalu lekarze skonstatowali konieczność operacji nóg. Nawet w razie pomyślnego przebiegu choroby, Hagen nie będzie mógł startować w ciągu całego bieżącego sezonu zimowego. —

Osietzki korzysta ze swobody

Tak przynajmniej komunikują Niemcy

BERLIN, 6 stycznia. (PAT). W sprawie laureata pokojowej nagrody Nobla Karola Osietzkiego komunikują, że przebywa on w dalszym ciągu w jednym z sanatoriów berlińskich.

Osietzki korzysta ze swobody ruchów i opuszczać może dowolnie sanatorium. Odbywał on już wycieczki po mieście. — Osietzki otrzymał w pełni nagrodę Nobla, poniósł jednak poważne straty wskutek manipu-

Po plaży, jak po autostradzie

jeżdżą polscy rybacy nad brzegami Bałtyku

JASTRZĄBIA GÓRA, 6 stycznia. (PAT). Brzegi Bałtyku od strony otwartego morza zaczęły ostatnio szybko zamarać, tworząc wzdłuż plaż połączony szereg lodowców. Zupelnemu oblężeniu uległy plaże, które tworzą obecnie doskonałe jezdnie dla wszelkiego rodzaju wehiklów, nie wyłączając i mechanicznych. Na oblodzonej plaży, na rowerze, rybacy rozwijają bardzo duże szybkości, na samochodach czy motocyklach jazda

odbywa się na plaży, jak na najlepszej autostradzie. Zwłaszcza na półwyspie helski od strony Jastarni komunikacja odbywa się plażami mierzeli helskiej. Rybacy z zamrzniętych portów Jastarni i przystani w Kuźnicy wyruszają na połowy z Helu i Wielkiej Wsi.

Lód zatoki puckiej osiągnął już cypel helski. Zamrznięcie portu w Helu jest już tylko kwestią czasu.

Chmielewski nokautuje

W Gdyni odbył się wczoraj wieczorem towarzyski mecz bokserki pomiędzy IKP. i miejscowym związkim strzeleckim. — Zwyciężyli łodzianie w stosunku 10:6.

W ramach tego meczu Chmielewski walczył z Andruszkiewiczem nokautując go w pierwszej rundzie. Chmielewski był przedmiotem wielkich owacji.

Z Gdyni IKP. udaje się do Tezwy, gdzie walczy dziś z Sokolem.

Kolczyński i Rundstein w wielkiej formie

W celu wypróbowania formy naszych reprezentantów wyznaczonych na mecz z Włochami, odbyły się w Warszawie wewnętrzne walki sparringowe. Doskonałą formę wykazał Kolczyński, zaś duże braki wykazał Woźniakiewicz, którego forma pozostawia jeszcze sporo do życzenia.

Rozegrany w Warszawie towarzyski mecz bokserki między mistrzowską Legią a tamtejszą Makabi, zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Makabi w stosunku 10:6. Atrakcją meczu była walka Rundstein — Bańkiewicz w wadze muszej, która zakończyła się zwycięstwem punktowym Rundsteina. Z innych ciekawszych walk należy zanotować remis Doroby i z Reudingiem.

Do Palestyny ma jechać Iwowska Pogoń

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Iwowskiej Pogoni prowadzi nadal pertraktacje w sprawie doprowadzenia do skutku tournée do Palestyny i Syrii. — Tournée to projektowane jest na drugą połowę lutego i marca.

Stan. Marusarz w dobrej formie

W dniu wczorajszym odbyły się na skoczni w Krokwi drugie w tym sezonie zawody. W konkursie skoków znakomitą formę wykazał Stanisław Marusarz, zdobywając z latwością pierwsze miejsce i osiągając skoki na odległość 71 i 68 mtr. (nota 151,6 pkt.). Dalsze miejsca zajęli: 2) Kolesar skoki 57 i 57 mtr. (nota 135,4 pkt.), 3) Bochenek 55 i 53 mtr. (151 pkt.), 4) Kula i 5) Cwiertniewicz.

Narciarze Łódzcy w Łagiewnikach

Korzystając z dobrych warunków śniegowych, w dniu wczorajszym narciarze Łódzcy zorganizowali wycieczki do Łagiewnik. Warunki dla narciarzy okazały się w Łagiewnikach b. dobre.

Wilno i Białystok zdobywają mistrzostwa harcerskie

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Łodzi dwudniowe centralne zawody harcerskie o mistrzostwo w slatkówce i koszykówce męskiej przy udziale drużyn: Krakowa, Lwowa, Wilna, Mazowsza, Poznania, Torunia, Białegostoku i Łodzi.

W półfinałach koszykówki Mazowsze pokonało Toruń 36:19, zaś Białystok — Łódź 33:25. W finale Mazowsze pokonało niespodziewanie łatwo Białystok w stosunku 41:29.

W slatkówce pierwsze miejsce w grupach zajęły Wilno i Łódź (drugiego dnia Wilno pokonało Toruń 2:0 i Łódź — Białystok 2:0), wobec czego Wilno i Łódź rozegrały mecz finałowy. Po zażartej walce Wilno pokonało Łódź 2:1.

Ł. K. S. poraż ósmy z rzędu mistrzem hokejowym okręgu łódzkiego

W dniu wczorajszym odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a Union - Touringiem. Mecz ten zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 6:3 (2:1, 1:2, 3:2).

Gra była równorzędna, gdyż zawodnicy U-T wykazali dużo ambicji, zaś ŁKS zagrał słabiej niż zazwyczaj. Najlepszy na lodowisku był Król, któremu w głównej mierze zawdzięcza ŁKS zwycięstwo. Branki dla zwycięzcy zdobyli: Król 4 i Załęski 2, zaś dla Union -

Touringu: Jacobi, Neuman i Jesse. Sędziował p. Sachs — dobrze. Dzięki temu zwycięstwu ŁKS ma już zapewniony tytuł mistrza Łodzi.

W przerwach meczu popisywały się jazdą figurą na lodzie czerkci b. piłkarza ŁKS-u, p. Piotrowskiego, wykazując spory talent i zyskując ogólny poklask.

Prócz meczu ŁKS — U-T odbył się w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo klasy A między Wimą a SKS-em. Przy stanie 2:1 (0:1,

1:0, 1:0) dla Wimy, na 2 minuty przed końcem meczu SKS nie chcąc się zgodzić na uznanie przez sędziego drugiej bramki opuścił boisko, wobec czego sędzia p. Schmitzke odgwizdał na korzyść Wimy walkower 5:0.

O mistrzostwo klasy B rozegrane zostały wczoraj dwa mecze. Drużyna Zjednoczonych pokonała Hakoah 6:0 (3:0, 1:0, 2:0), a w Zgierzu Łódzka Makabi zremisowała z tamtejszym SKS-em 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Król gra przeciwko Łotwie

Dziś, w czwartek kapitan związku polskiego związku hokeja na lodzie p. Warmiński zestawiał skład reprezentacji Polski na sobotni mecz z Łotwą oraz skład na tournée po Szwajcarii.

Przeciwko Łotwie zestawiona będzie druga drużyna, zgodnie z zobowiązaniem wobec przeciwnika.

Jeśli idzie o przypuszczalny skład na mecz z Łotwą, to bramkarzem będzie chyba Maciejko (Cracovia), a rezerwowym z Warszawy. Na obronie zagra prawdopodobnie Kasprzycki (Dąb), oraz jeden z zawodników warszawskich. Pierwszą trójkę ataku tworzyć będą Andrzejewski (Warsz.), Urzoń (Dąb) oraz jeden z napastników Warszawianki: Przedpeński, Dolecki, względnie Majkowski, zaś w drugiej trójce wystąpią Król (ŁKS), Tadecki (Warta) i Tieling (AZS Poznań).

Mecze hokejowe w kraju

W Warszawie, w meczu o wejście do A klasy Polonia pokonała Proch (Pionki) 5:2.

Mistrzostwo Pomorza zdobył Sokół grudziądzki, bijąc znaną w Łodzi drużynę KPW Pomorzania 1:0. W kilka godzin później drużyna Sokola rozegrała towarzyskie spotkanie z pokonaną przez siebie drużyną toruńską. Mecz zakończył się zdecydowaną klęską nowego strza 1:5. Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy od 11-tu lat mistrzostwo Pomorza przeszło z Torunia do Grudziądza.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju w Krynicy, w meczu między Jaworzyną a berlińskim Rotweitem doszło do skandalu. Przy stanie 1:1 miała paść bramka dla Niemców, której sędzia nie zauważył. Berlińczycy przerwali mecz upierając się przy przyznaniu bramki. Po godzinnych pertraktacjach nie osiągnięto porozumienia i niemiecy opuścili boisko nie kończąc meczu. Sędzia odgwizdał walkower dla Jaworzyny. Mecz Cracovia — KTH zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:0. Wreszcie budapeszteński Ferencvaros pokonał Warszawiankę 2:1. Węgry wygrali turniej przed Cracovią, Warszawianką, Rotweitem, Jaworzyną i KTH.

Hokeiści ŁKS-u zapraszają Wartę (Poznań)

ŁKS zwrócił się do poznańskiej Warty o rozegranie w Łodzi meczu hokejowego, w dniu 16 b. m. Warta jest wicemistrzem Poznania i ma drużynę całkiem silną, to też mecz z ŁKS-em powinien wypaść interesująco.

Rolę Króla w drużynie Warty odgrywa środkowy napastnik Tadecki, który ma w sobotę zadebiutować w reprezentacji państwowej na meczu z Łotwą.

800 tysięcy franków zaproponowano Zbyszko-Cyganiewiczowi

Znany francuski impresario walki atletycznych Pacheco zwrócił się do Władysława Zbyszko - Cyganiewicza z propozycją rozegrania 10 spotkań w stylu wolno - amerykańskim w Paryżu, Lyonie, Masylii i Bordeaux za 800,000 franków. Propozycja francuska ma na celu uprzedzenie podobnych propozycji, z jakimi mają się zwrócić do polskiego zapasnika organizatorzy walk w Ameryce. Gdyby Zbyszko-Cyganiewicz przyjął propozycję francuską, kontrakt podpisany by został jeszcze w ciągu tygodnia.

Kłopoty z organizacją piłkarskich mistrzostw świata

W dniach 8 i 9 stycznia w San Remo odbył się specjalne posiedzenie międzynarodowej federacji piłkarskiej, która rozpatrzyła wszystkie sprawy, związane z piłkarskimi mistrzostwami świata. Federacja musi przede wszystkim zdecydować sprawy amerykańskiej strefy i ustalić, które drużyny z Ameryki Północnej i Południowej mają prawo udziału w rozgrywkach finałowych. Sprawa ta wiąże się ze spóźnionym zgłoszeniem Argentyny i wnioskami o zarządzenie rozgrywek eliminacyjnych między Indiami Holenderskimi a Argentyną, przy czym zwycięzca tego spotkania (przypuszczalnie Argentyna) walczyłby jako reprezentant... Azji, a z Ameryki walczyłby drużyny, które się już do tych rozgrywek zakwalifikowały zgodnie z poprzednio ustalonym planem.

Obok tych kłopotów amerykańskich, federacja ma jeszcze kłopoty europejskie, dotycząc bowiem nie jest rozstrzygnięta sprawa spotkania między Portugalią i Szwajcarią, które nie wiadomo dlaczego znalazły się w jednej grupie. Ani Portugalia nie zgadza się na rozegranie meczu w Szwajcarii, ani Szwajcaria na wyjazd do Portugalii. Wymienione państwa przyjęły również niezbyt przychylnie wniosek o rozegranie spotkania na neutralnym terenie, domagając się przydziału do innych grup.

Ł. K. S. za powiększeniem ligi Klub Łódzki bez zastrzeżeń wypowiada się za wnioskiem Warty

Donosiliśmy już o wnioskach zgłoszonych na walne zgromadzenie ligi piłkarskiej, m. in. o wniosku poznańskiej Warty, zmierzającym do powiększenia liczby klubów w ekstraklasie. — Wniosek ten jest bodajże najciekawszy z licznych, jakie będą przedmiotem obrad delegatów dziewięciu klubów ligi. W Łodzi wniosek Warty ma nie od dziś wielu zwolenników, gdyż niedawno jak dwa lata temu ŁKS złożył podobny, ale wówczas nie było tych argumentów, co dziś i wniosek upadł.

Dziś, jak się dowiadujemy do legacja ŁKS-u na walne zgromadzenie ligi, w osobach prezesa nac. Heliodora Konopki i kierownika drużyny p. Zygmunta Rabalskiego, wypowiedział się bez zastrzeżeń za wnioskiem Warty, t. j. za powiększeniem liczby klubów w lidze do 12-tu.

Na temat, jak rozwiązać problem uzupełniany ligę, czytamy w jednym z pism ciekawe uwagi:

„Dotychczasowa praktyka wskazuje, iż w lidze nie może być żadnych nominacji i że awans do ekstraklasy może nastąpić jedynie

DROGA UZYSKANIA WYNIKÓW NA BOISKU.

Wszelkie próby pozostania w lidze klubów, które z niej spadły, snaili na panewce. Tak samo nikt nie zaawansował do ekstraklasy polskiej drogą jakiejkolwiek nagrody, czy też nadzwyczajnego awansu. Wszystko szło podług reguły i stąd też rozgrywki ligowe wyrobiły sobie taką popularność

Pozostaje za tym tylko jeden sposób uregulowania tego palącego zagadnienia i to zresztą normalny. Należy pozostawić w r. 1938 ilość dziesięciu klubów ligowych, a wprowadzić dopiero stopniowo w ciągu następnych dwóch lat (1939 i 1940) kolejno po dwa kluby do ligi, z tym, iż w latach tych spadły z niej jeden klub.

Od roku 1940 rozgrywki toczyłyby się już w dalszym ciągu wedle reguły dotychczas obowiązujących.

Wprowadzić z wielu względów lepiej byłoby, aby spadł zawsze tylko jeden klub z ligi, ale trudno jest odebrać klubom młodszymi klas, zrępowanym w okręgowych związkach piłki nożnej ich przywileje, zwłaszcza, iż takie przegrupowanie dwu drużyn także dodaje emocji i ma pewien posmak sensacji.

Wnioski śląskie na walne zebranie PZPN

Zarząd śląskiego okręgowego związku piłki nożnej występuje na walnym zgromadzeniu PZPN z kilkoma ciekawymi wnioskami, a mianowicie o zachowanie karencji dla graczy na rok 1938, o podwyższenie ilości klubów ligowych do 12 z włączeniem Dębu, o reasumację sprawy dyskwalifikacji Dębu, o wystąpienie do FIFA o wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego, o dopuszczenie mistrza i wicemistrza Śląska do rozgrywek o wejście do ligi oraz oddanie okręgom swobody w ustalaniu składów ilościowych w poszczególnych klasach okręgów.

Sprawiedliwym wprowadzić byłoby zorganizowanie na zakończenie roku turnieju rozrywkowego między dwoma klubami spadającymi, a dwoma awansującymi (mistrzem i wicemistrzem kl. A, względnie ligi okręgowej Polski), ale turniej taki mógłby wypaść dla klasy niższej niekorzystnie.

W zasadzie bowiem — z wyjątkiem ub. roku, kiedy awansowały Cracovia i Amatorski K. S. — kluby ligowe spadające okazałyby się zapewne silniejszy niż od klubów awansujących i ślad mogłaby zająć ewentualność, iż kluby klasy niższej nigdy nie mogłyby się dostać do czołowej klasy i nie doczekałyby się nigdy nagrody za ich całoroczną pracę i borykanie się z trudami walki w rozgrywkach mistrzowskich i eliminacyjnych.

A za tym pozostaje tylko jeden sposób wyjścia: powiększyć ligę w roku 1939 do 11-tu, zaś w r. 1940 do dwunastu towarzystw drogą spadku jednego z nich do klasy niższej. Będzie to połączone z ogólną korzyścią klubom ligowym da możliwość zajęcia większej ilości terminów na rozgrywki mistrzowskie, zaś klubom klas niższych da możliwość znalezienia się w większej ilości wśród elity piłkarstwa polskiego, a nadto pozbawi rozgrywki ligowe elementu brutalności i szkodnej agresywności.

REFORMY WELNIANE 4. — Tylko kilka dni „FEMINA” Sienkiewicza 70

po tenach fabrycznych od zł. sprzedaje Fabryka Wyrobów Trykotowych

KINO - TEATR

URANIA
Cegielniana 2

— I. — **Dziś i dni następnych!**

Słynni wesołkowie ekranu **PAT i PATACHON**

w najweselejszej komedii zakrojonej na wielką skalę p. t.

Pat i Patachon w Raju

Małżeństwo z przypadku i Małżeństwo z miłości oto opowieść o 4-ch zakochanych p. t.

JEGO ZŁOTA RYBKA

W rol. gł.: Jean Harlow, William Powell

Myrna Loy, Spencer Tracy

Początek o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11-ej

Zimnych mieszkań niema! gdy **DRZWI i OKNA** są uszczelnione specjalnym filcem (wyłącznie posiadany) **A. FRYDENZONA**. Ceny obecnie niższe!
Dzwonić **173-57**.

HEMOROIDACH
CZOPKI i MASC
VARICOL
GASECKIEGO
do nabycia w każdej aptece

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-11

L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w pol.

DR. MED. P. KOTOK
CHOR. WEWNĘTRZNE
Żeromskiego 44, tel. 114-25
powrócił

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Dziś w piątek i jutro w sobotę oraz w niedzielę o godz. 20.30 dana sztuka Zygmu. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”.

W sobotę i w niedzielę o godz. 16-ej ostatnie dwa przedstawienia „Tessy”.

TEATR KAMERALNY

Dziś w piątek, oraz jutro w sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 komedia M. Jasnorzewskiej „Powrót mamy”.

W niedzielę o godz. 16-ej „Kobieta bez skazy”.

TEATR POPULARNY

Dziś w piątek, oraz jutro w sobotę o godz. 20.15 „Kobieta bez skazy”.

TEATR W SALI NICIARNI

Dziś w piątek o godz. 20.15 „Moralność pani Dulskiej” w reżyserii J. Chojnackiej.

TEATR W SALI GEYERA

Jutro w sobotę, o godz. 19.30 „Moralność pani Dulskiej”.

„CYRULIK WARSZAWSKI” W ŁODZI

Z zainteresowaniem przyjęta została w Łodzi wiadomość o przyjeździe znakomitego zespołu „Cyrulika Warszawskiego” pod dyrekcją Fr. Jarossy’ego z udziałem Stefci Górskiej.

Halamy, Lopka Krukowskiego i Sempolińskiego. Akompaniować będzie artystom L. Gimpel. Występ odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w południe w sali filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty)
- 15.00 Życie artystyczne
- 15.10 Gra orkiestra Huppertz (płyty)
- 15.30 Wiadomości gospodarcze
- 15.45 „Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli” — pogadanka
- 16.00 Rozmowa z chorymi
- 16.15 Kolędy w wyk. chóru i pieśni na Boże Narodzenie, w wyk. H. Werpchowickiej (sopran)
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 Kooperatystka polska — felieton
- 17.15 Polskie utwory kameralne
- 17.50 Przegląd wydawnictw
- 18.15 Orkiestra rozrywkowa
- 18.40 „Nabił w zimie i jego produkcja” — pogadanka gospodarcza
- 19.00 Fragment słuchowiskowy z dramatu Wojciecha Bąka „Tyberiusz”
- 19.35 Orkiestra rozrywkowa
- 19.55 Pogadanka aktualna
- 20.05 Koncert symfoniczny (Orkiestra i Claudio Arrau — fortepian)
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

21.15 Symfonia Es-dur Borodina i Suita „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reneracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Dziś i dni nast. Film osnuty na tle słynnej powieści Gerharda Menzla
„BARKAROLA” — Tragiczny konflikt między honorem i miłością
W r. gł. Gustaw Fröhlich, Lida Baarowa i Willy Birgel
Następny program: „Gdy kwitną bzy” z Jeanette Mac Donald
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w pol.

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12

PROF. F. HALPERN
Lekcje gry fortepianowej
AL. KOŚCIUSZKI 53

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorseciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

Poma
Po powrocie z Paryża wznowila przyjęcia
Piotrkowska 121
Od 2-7 po poł. Tel. 155-55

Ala Izbicka
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYZURY. TEL. 246-36.

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Marta Eggerth i Jan Kiepura w filmie **Czar Cyganerii**
Przecudowna epopea miłości, tęsknoty i poświęcenia, oparta na motywach powieści Murgera. Muzyka G. Puccini
Film produkcji austriackiej mówiony i śpiewany po NIEMIECKU.
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
ADOLF DYMSZA
w najnowszej komedii polskiej pt. **NIEDORAJDA**
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś premiera!
DYBUK
W roli Cadyka z Miropola **Abram Morewski**

PRZEDWISNIA
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych
wielka komedia muzyczna
Z najmiłą parą amantów polskich **MARIĄ BOGDĄ i ADAMEM BRODZISZEM**. W pozostałych rolach **Ćwiklińska** oraz dwie nowe gwiazdy **Leitzkówna i Radojewska**, w rolach męskich **Fertner, Sielański, Orwid i Bogucki**.
Następny program: „**Płomienne serca**” z Barszczewską, Stepowskim, Węgrzynem i Białoszczyńskim w rol. gł.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłos enia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.